Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 279 Konto czek. P. K. O Nr 174.455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h., kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń 10 hal. za 1 mm łamu. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Kraków, czwartek, 5. września 1918. | Nr. 59.

Uznanie narodowości żydowskiej w Ameryce.

Konflikt niemiecko-hiszpański.

Konflikt niemiecko-hiszpański, który od kilkunastu dni trzyma w naprężeniu świat dyplomatyczny obu stron walczących zbliża się ku swemu rozwiązaniu. Jak donoszą pisma francuskie z Madrytu, toczą się tam gorączkowe konferencye ministeryalne, które potrwają do 6. b. m. Potem ma się odbyć rada ministrów pod przewodnictwem króla i na niej ma zapaść ostateczna decyzya. Decyzya ta przysporzyć może koalicyi jeszcze jednego sojusznika a Niemcom jeszcze jednego wroga. Wróg to wprawdzie w porównaniu z ostatnim większego stylu nabytkiem angielskim — Ameryka — niezbyt groźny, ale mimo to nie jest Hiszpania — co do obszaru (505.000 km. kwadrat.) prawie tak duża jak Niemcy a ze swoimi przeszło 20 milionami mieszkańców jedno z największych państw europejskich — quantité négligeable. — I acz kolwiek do pewnego stopnia wysługuje się Hiszpania już i teraz — pod przymusem koalicyi, używającej hiszpańskich okrętów do przewozu towarów, to jednak Niemcy starają się bardzo usilnie udobruchać ostatnie wielkie państwo neutralne w Europie i zażegnać burzę. Czy im się to uda i tym razem, jak się im już parę razy udało w czasie wojny łodziami podwodnemi, okażą toczące się właśnie w Madrycie konferencye.

O co idzie Hiszpanii? Rząd hiszpański doniósł przed kilku dniami rządowi berlińskiemu w nocie bardzo energicznej, że za każdy zatopiony przez niemieckie łodzie podwodne okręt hiszpański zarekwiruje w krótkiej drodze tytułem odszkodowania okręt niemiecki, co rząd hiszpański może łatwo wykonać, gdyż w portach hiszpańskich znajdują się okręty niemieckie. Rząd niemiecki zastrzegł się przeciw tego rodzaju jednostronnemu odszkodowaniu, nie odmawiając jednakowoż w zasadzie należności odszkodowania oraz godząc się na uregulowanie sprawy zapomocą specyalnych paszportów legitymacyjnych. Dotychczas udało się Niemcom, jak już zaznaczyliśmy, załatwiać każdorazowo w drodze ugodowej tego rodzaju konflikty, mimo że koalicya nie spoczywała bezczynnie. Obecnie jednak pracuje koalicya w Hiszpanii całą siłą pary i nie szczędzi żadnych trudów, aby wyrwać Hiszpanię nareszcie z rezerwy neutralności. Należałoby sądzić, że za poprzednich gabinetów hiszpańskich więcej powinnaby była mieć szans polityka koalicyi, aniżeli dzisiaj, kiedy premierem jest konserwatywny M a u r a.

Konserwatyści i klerykali hiszpańscy są bowiem ogółem za zachowaniem neutralności, podczas gdy obóz liberalny, do którego należeli poprzedni premierzy Romanones i Garcia Prieto, są mniej lub więcej stanowczo za orężnem przystąpieniem do koalicyi. Romanones dążył wprost do interwencyi, a Garcia Prieto prowadził politykę wyczekiwania na stosowny moment, w którym stanąćby można po stronie Francyi. Sympatye francuskie są w Hiszpanii bardzo znaczne, a agitacya »łacińska«, której się udało już zdobyć Portugalię, ma w Hiszpanii łatwe i wdzięczne pole działania. Mimo więc konserwatywnego charakteru obecnego gabinetu nie są bynajmniej niespodzianki wykluczone.

Ponadto należy pamiętać, że Hiszpania znosi wiele i różnorakich cierpień pod wpływem wojny w ogólności, a wojny łodziami podwodnemi w szczególności. Cierpienia te rodzą powszechne niezadowolenie, a niezadowolenie jest najpodatniejszym gruntem pod propagandę wojenną. W początkach wojny podniósł się wprawdzie stan gospodarczy Hiszpanii we wspaniały wprost sposób, a to przedewszystkiem dzięki eksploatacyi i podniesieniu się wartości skarbów kruszcowych. Poszczególne gałęzie przemysłu, szczególnie amunicyjnego, żegluga, handel zakwitły, kraj został dzięki eksportowi zalany pieniądzmi, zmniejszył się dług państwa, bank hiszpański ma od roku 1914 wpływu 1 i pół miliarda pesetas, metalowe pokrycie papieru wynosi 95 procent. Z drugiej jednak strony daje się w kraju odczuwać coraz większy brak środków żywności, dotkliwy brak surowca i coraz większy — właśnie wskutek łodzi podwodnych — brak tonażu okrętowej. Od rozpoczęcia walki łodziami podwodnemi zatopiono — jak oblicza »Morning Post« — 79 okrętów hiszpańskich. Dużo okrętów hiszpańskich zatrzymuje w swoich portach koalicya. W ten sposób trudności transportowe stają się coraz większe, ceny rosną, wartość maleje, a wybujałe życie gospodarcze ostatnich dwu lat narażone jest coraz bardziej na szwank.

W tej sytuacyi neutralność Hiszpanii może jednego dnia należeć do przeszłości.

Dymisya gabinetu Dr. Steczkowskiego.

Warszawa, 3. września. Po powrocie prezesa ministrów dra Steczkowskiego z odbytej [illegible] posiedzeniu Rady ministrów Gabinet postanowił podać się do dymisyi. Rada Regencyjna przyjęła dymisyę. Dr. Steczkowski miał zamiar ustąpić jeszcze przed swym wyjazdem do Krynicy z powodu choroby. Ostatnio przyłączyły się jeszcze inne powody, a mianowicie różnica zdań między ministrami w związku z ostatniemi rokowaniami politycznemi w Berlinie i Wiedniu. Jak słychać, zajmują ministrowie Ponikowski i Bronikowski odmienne stanowisko wobec układów z Niemcami. Jako następcę Steczkowskiego wymieniają w pierwszym rzędzie ks. Radziwiłła, a także b. premiera dra Kucharzewskiego. Nie jest wykluczonem, że niektórzy ministrowie zostaną na [illegible]. Dr. Steczkowski ma zatrzymać tekę ministra skarbu.

Gabinet dra Steczkowskiego jest z kolei drugim w czasie wojny. Pierwszym był gabinet dra Kucharzewskiego, który trwał od 29. listopada zr. do 11. lutego br. Jak wiadomo, ustąpił Kucharzewski po wypadkach, związanych z traktatem brzeskim.

Widoki austro-polskiego rozwiązania.

Wiedeń, 4. września. Tel. wł. »Reichspost« zamieszcza wywiad z »kierującym polskim mężem stanu« o obecnem stadyum kwestyi polskiej z okazyi pobytu Hintzego we Wiedniu. Polityk polski sądzi, że Hintze nie ma zamiaru ostatecznie sprawę rozstrzygnąć. Nieprawdą też jest, jakoby Hintze wręcz wrogo się zachowywał wobec austro-polskiego rozwiązania. Jest nadzieja, że Niemcy zgodzą się na stanowisko polskie, po otrzymaniu politycznych i gospodarczych gwarancyi. Ale militarne zabezpieczenie Prus wschodnich — wywodził polityk polski — nie śmie pójść aż do linii Narew—Warta. Co do obawy o oryentacyę słowiańską monarchii po połączeniu z Polską, twierdzi autor, że jest to stanowisko doktrynerskie. Austro-Węgry mają właśnie powołanie być państwem narodowościowem. Polacy dlatego w pierwszym rzędzie chcą unii personalnej, bo koalicya raczej uzna unię personalną. Nie można bowiem tego zataić, że przy międzynarodowych układach o Polsce także koalicya będzie miała co do gadania. Zresztą później nie trudno będzie drogą układów stworzyć unię realną. — Rychłe porozumienie z Ukraińcami w Galicyi byłoby życzenia godne. Ale Bug jest nieodzowną granicą dla Królestwa. Mimo opozycyi passywistów w Królestwie i wszechpolaków w Galicyi jest nadzieja, że aktywistom polskim z ks. Radziwiłłem na czele uda się konsekwentnie i cierpliwie doprowadzić sprawę do pomyślnego rozwiązania.

Hr. Batyany o sprawie polskiej.

Budapeszt, 4. września. Tel. wł. Wiceprezes partyi Karolyego, hr. Teodor Bathyany wystosował do swych wyborców list otwarty, w którym porusza także kwestyę polską. Jedyna możliwość, ażeby Polacy odzyskali swoją narodową i państwową samodzielność — wywodzi Batyany — polega na tem, by przez połączenie Królestwa kongresowego, ziemi chełmskiej i całej Galicyi przywrócić Królestwo polskie, którego koronę przyjąłby król Karol. Nowe królestwo polskie powinno wejść w szeregi państw habsburskich na podstawie czysto personalnej unii. Życzenie Polaków, otrzymania przez Gdańsk dostępu do morza, jest tak słuszne, że wszelkie uzasadnienie jest zbyteczne. To rozwiązanie odpowiada interesom polskim i węgierskim. Liczy się ono z interesami Austryi i wrażliwością Niemiec.

Niemcy popełnią błąd, który nie da się naprawić, jeżeli przeszkodzą jedynie możliwemu do przyjęcia rozwiązaniu.

Z Rady Stanu.

Warszawa, 4. września. Tel. wł. Wczorajsze posiedzenie Rady Stanu z powodu braku kompletu nie mogło powziąć uchwał. Następne posiedzenie odbędzie się w p i ą t e k.

O większość w komisyi skarbowej Rady państwa.

Wiedeń, 4. września. Wczorajszą konferencyę prezesa Koła Polskiego dra. Tertila zakończyły się pertraktacye prezydenta ministrów barona Hussarka o obradach komisyi skarbowej. Przewodniczący komisyi dr. Löwenstein zwołał komisyę na 10. września. Swe ostatnie merytoryczne posiedzenie odbyła komisya w kwietniu b. r. Komisya skarbowa składa się z 52 członków. Niemcy narodowi i Polacy liczą razem 23 członków, co nie wystarcza dla większości, chociażby doliczyło się członków Unio latina i członków ukraińskich z Bukowiny. O stanowisku galicyjskich Ukraińców nic jeszcze nie wiadomo, przy ostatniem głosowaniu oświadczyli się jednak za opozycyą. Niemieccy socyaliści przy większości przedłożeń mają głosować przeciw wnioskom referentów, tak że utworzenie większości w komisyi skarbowej natrafi na trudności. Komisya ma się zająć podatkiem od wina, następnie przeczytaniem podatku od win musujących, podatku od węgla i podatku spożywczego od cukru. Potem nastąpią obrady nad podatkiem zarobkowym i gruntowym. Dla trzeciego czytania musi być wyznaczony nowy referent, ponieważ poseł dr. Kuranda złożył referat. Podatek gruntowy i zarobkowy nie był dotąd przedmiotem obrad komisyi finansowej. W komisyi znajduje się także wniosek o podwyższeniu podatku od piwa i wódki. Zajmie się również zmienionym przez Radę państwa podatkiem od totalizatora.

Uznanie Żydów za naród

H a g a, 4. września. Tel. wł. Trybunał sądowy Stanów Zjedn. orzekł, że Żydzi niemieccy w Stanach Zjedn. mają być uznawani nie jako Niemcy, lecz jako Żydzi. Tem samem lud żydowski uznany został przez Stany Zjednoczone za naród.

Narady polityczne w Wiedniu.

B u d a p e s z t, 4. września. BK. „Magy. Tudosito" donosi z Wiednia: Prezydent [illegible] Dr. Wekerle spędzi także dzisiejszy jeszcze dzień w Wiedniu, gdzie z rana przyjął w pałacu węgierskim członka Izby magnatów [illegible] Waldera. W ciągu dnia odbędzie węgierski premier konferencye z niemieckim sekretarzem stanu Hintzem i z dyplomatami austryackimi.

Konferencye żywnościowe

B u d a p e s z t, 4. września. BK. „Mag. Tudosito" donosi z Wiednia: Minister [illegible] Windischgraetz konferował także dzisiaj naradę w sprawach żywnościowych w Wiedniu z miarodajnymi czynnikami austryackimi.

Ustąpienie bana Kroacyi.

B u d a p e s z t, 4. września. BK. „Magy. Tudosito" donosi z Wiednia: Od kilku dni kursują w prasie budapeszteńskiej i berlińskiej pogłoski o ustąpieniu bana Kroacyi, Ant. Michałowicha. Z miarodajnej strony dowiadujemy się, że ban od dłuższego już czasu nosi się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska, czego jednak dotąd nie uskutecznił. Wobec tego wszelkie pogłoski, krążące o jego dymisyi nie odpowiadają prawdzie.

Walka z szerzycielami niepokojących wieści.

B e r l i n, 4. września. Tel. wł. Naczelny dowódca wydał dziś dla marchii ogłoszenie publiczne, w którem grozi surowemi karami szerzycielom niepokojących wieści i pogłosek o sytuacyi gospodarczej i militarnej Niemiec.

Niemiecki komunikat wieczorny.

Berlin, 4. września. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Dotąd nie doniesiono o żadnych większych akcyach bojowych.

Między Scarpą i Sommą podsuwa się nieprzyjaciel ku naszym nowym liniom.

Między Ailette i Aisną odparliśmy ponowne ataki francuskie.

Groźby teroru wobec bolszewików.

S z t o k h o l m, 4. września. Tel. wł. Rząd Sowjetów otrzymał listy z pogróżkami, że na wypadek rozstrzelania aresztowanej Kaplanowej, powtórzą się natychmiast także akty gwałtu, które w całym świecie wywołają największą uwagę, a w kołach bolszewickich największe zaniepokojenie.

Mimo tych pogróżek ma być Kaplanowa z 200 aresztowanymi po gruntownem przesłuchaniu stracona z końcem tego tygodnia.

Szczegóły spisku przeciw bolszewikom.

Moskwa, 4. września. BK. Urzędowy organ »Izwestija« pisze w sprawie wykrycia spisku:

Aresztowanie komisarzy ludowych miało się odbyć podczas plenarnego posiedzenia. Okazało się koniecznem, przekupić oddział wojska, który miał pełnić w tym dniu straż w Kremlu, ażeby przeprowadził aresztowanie. Wszystkich aresztowanych członków Rady komisarzy ludowych miano wysłać natychmiast do Archangielska. Tak planowano z początku. Wkrótce jednak potem wyraził Reilly wątpliwości co do celu wysłania Lenina do Archangielska, ponieważ Leninowi z powodu jego cudownego daru spoufalania się z prostymi ludźmi, mogłoby się udać w czasie podróży do Archangielska przeciągnąć straż na swą stronę, coby mu pomogło do uwolnienia. Reilly oświadczył przeto, że najpewniejszem będzie Lenina i Trotzkiego natychmiast po aresztowaniu

rozstrzelać.

W nocy z 31. sierpnia na 1. września zjawili się pełnomocnicy nadzwyczajnej komisyi w mieszkaniu spiskowców, gdzie się zebrali kierownicy spisku. W mieszkaniu zastano zgromadzenie. Pomiędzy aresztowanymi był także poddany angielski, który nie chciał wymienić swego nazwiska. Wszystkich aresztowanych przyprowadzono przed nadzwyczajną komisyę. Tam oświadczył nieznany Anglik, że jest angielskim dyplomatycznym zastępcą Lockartem. Gdy się Peters przekonał o prawdziwości oświadczenia, powiedział do Lockarta, że będzie natychmiast uwolniony. Zapytał go, czy nie ma złożyć jakiego oświadczenia w sprawie próby przekupienia komendanta jednego z oddziałów wojskowych rad. — Lockardt zaprzeczył kategorycznie faktowi kontaktu z komendantem. Gdy mu przytoczono dokumenty, oświadczył podniecony, że stanowisko jego, jako dyplomatycznego zastępcy, chroni go przed wszelkiem przesłuchaniem. Na to powiedziano Lockartowi że pytanie postawiono tylko dlatego. by mu umożliwić udowodnienie, że niejaki

Lockart, organizator spisku, nie jest identycznym z angielskim dyplomatycznym zastępcą Lockartem.

Na to nie umiał angielski dyplomatyczny zastępca nic odpowiedzieć i opuścił bardzo zmieszany nadzwyczajną komisyę.

Aresztowany major Friede i jego brat, kapitan, pozostawali w służbie rad. Zajmywali się oni systematyczną kradzieżą dokumentów tajnych, sprawozdaniami o sytuacyi na froncie i przesuwaniach wojsk. Sprawozdania ich przepisano w kilku egzemplarzach i oddano misyi angielskiej i francuskiej. Pośredniczką była pewna artystka z atelier teatru artystycznego, za miejsce pośrednictwa służyły bulwary. Głównym celem spisku angielskiej i francuskiej dyplomacyi było nowe wypowiedzenie wojny Niemcom. Angielscy i francuscy dyplomaci byli silnie przekonani, że wszelka inna władza w Rosyi, poza władzą rad będzie posłusznem narzędziem w rękach anglo-francuskiego imperyalizmu i na rozkaz tegoż wyśle bez wahania lud rosyjski do nowej bitwy.

Sprzymierzeni dyplomaci zrozumieli jednak, że musi się stworzyć nadzwyczajne powody, ażeby usprawiedliwić przed ludem przewrót i nowe wypowiedzenie wojny. Dlatego poświęcono szczególną uwagę szpiegowaniu biur Lenina, Trockiego, Aralowa i innych odpowiedzialnych przywódców rad, ażeby znaleźć dokumenty, teksty traktatów i umów z Niemcami.

Przewidziano przytem, że traktaty te okażą się identycznemi z ogłoszonemi w prasie. Na wypadek ten postanowiono sfabrykować sfałszowane traktaty, które miały przekonać lud o zdradzie bolszewików popełnionej na Rosyi.

Kwestyę fabrykowania sfałszowanych traktatów omawiano na szeregu posiedzeń, urządzonych przez misyę angielską, co zostało stwierdzonem w tymczasowem śledztwie w sprawie wykrytego spisku anglo-francuskich dyplomatów. Zamierzano również oprócz sfałszowanych traktatów sfałszować także korespondencyę między rządem niemieckim i rosyjskim.

Aresztowania w ambasadzie angielskiej.

Moskwa, [illegible] września. BK. O rewizyi domowej i aresztowaniach w budynku ambasady angielskiej w Petersburgu donosi moskiewska »Prawda« z 3. września:

Przed nadzwyczajną komisyą stanęło 40 aresztowanych, głównie Anglików, którzy byli 31. sierpnia w angielskiem poselstwie. Według opowiadania poinformowanej osobistości przeprowadzono aresztowania i rewizyę domową w angielskiem poselstwie z następujących powodów:

Przewodniczący nadzwyczajnej komisyi w Moskwie, Dzierżyński, otrzymał nadzwyczajnie doniosłą wiadomość o kontakcie różnych przeciwrewolucyjnych organizacyi na terytoryum republiki rosyjskiej z zastępcami rządu angielskiego i poselstwa angielskiego. Dzierżyński doniósł o tem do Petersburga i zamierzał wyjechać tam na śledztwo. Główne nici spisku i organizacyi biegły do poselstwa angielskiego. Już 31. sierpnia zjawili się urzędnicy komisyi śledczej w Petersburgu i weszli w kontakt z petersburską komisyą śledczą. Członkowi komisyi, Hillarowi, polecono przeprowadzić rewizyę domową i aresztowania w angielskiej ambasadzie, gdzie według otrzymanych wiadomości miały się odbywać narady między kontrrewolucyonistami i urzędnikami angielskimi. Według dalszych wiadomości w poselstwie mieli się znajdywać także Sawinkow i Filonenko. Hillar udał się z komisarzem Poliwenskim i jego pomocnikiem, tudzież oddziałem wywiadowców o godz. 5-tej popołudniu do budynku ambasady. Po otoczeniu budynku udało się bez przeszkody obsadzić parter. Gdy jednak urzędnicy komisyi i moskiewscy urzędnicy śledczy weszli na 1. piętro, zabrzmiały tam strzały. Pomocnik komisarza Schenkmann został ugodzony w pierś i padł. Wywiadowca Lissen padł trupem na miejscu. Hillar, nie zważając na strzały, wpadł z oddziałem wywiadowców do sąsiedniego pokoju i aresztował znajdujących się tam nieznajomych, którzy podnieśli ręce do góry. Walka na korytarzu trwała jednak dalej. Wywiadowczy zmuszeni byli dać ognia, przyczem jedna z aresztowanych osób została zabita. Zabity okazał się attache marynarki — Trommym. Jak się później okazało, rozpoczął on pierwszy ogień. W czasie dalszej strzelaniny został ranny urzędnik śledczy Dorneński.

W poselstwie aresztowano około 40 osób. Między aresztowanymi znajduje się Szachowskij. W czasie rewizyi domowej znaleziono w poselstwie angielskiem kompromitującą korespondencyę i wiele broni. Do rewizyi domowej przykładają wielkie znaczenie.

Masowe wyroki śmierci na kontrrewolucyonistów w Rosyi.

Moskwa, 3. września. BK. W związku z zamachem na Urickiego i rewizyą domową w angielskiej ambasadzie w Petersburgu stracono podobno 600 osób, wśród nich 40 Anglików. W Niżnym Nowgorodzie stracono 41 zakładników z burżuazyi. W Moskwie i innych miejscowościach trwają dalej aresztowania i rozstrzelania.

W naczelnych artykułach jest atakowana koalicya, której zarzucają, iż ta dąży do swoich celów a Rosyę chce zepchnąć w morze krwi i nędzy.

Plan przewrotu w Rosyi.

Moskwa, 3. września. BK. „Prawda" z 3. bm. podaje dużemi czcionkami odezwę do proletaryatu o odkryciu głównej kwatery kontr-rewolucyjnej w angielskiej ambasadzie. Dziennik ogłasza dalej doniesienie o przygotowaniu powstania w Moskwie. Przewrót w Moskwie miał nastąpić 10. września. Dalej zamierzano obsadzić równocześnie bank państwowy, centralę telegraficzną i stacyę telegraficzną, jakotęż zaprowadzić dyktaturę wojskową. Na cele powstania wręczono 700.000 rubli

Dnia 22. sierpnia odbyło się nowe spotkanie, na którem na ten sam cel wręczono 200.000 rubli i wypracowano plan wypowiedzenia wojny Niemcom.

Skonfiskowane papiery wykazują sprzysiężenie, zorganizowane przez dyplomatycznych zastępców mocarstw koalicyi.

Jeszcze jeden spisek.

Moskwa, 4. września. BK. „Krasnoje Gazeta" donosi, że w Wołogdzie wykryto nowy spisek oficerski, pracujący przy poselstwie angielskiem. 10 aresztowanych oficerów rozstrzelano.

Postępy Czecho-Słowaków na Syberyi.

Amsterdam, 3. września. BK. Według jednego z tutejszych pism dowiaduje się »Times« z Władywostoku: Według nadeszłych wiadomości posuwają się Czecho-Słowacy na wschód od jeziora bajkalskiego i obsadzili Udyńsk. Według niepotwierdzonej jeszcze wiadomości zajęli Czecho-Słowacy Czytę. Maszerują oni widocznie w trzech grupach. Pierwsza idzie wzdłuż kolei, druga w centrum przeszła przez góry i zdobyła Sciernginsk, podczas gdy trzecia, maszerując wzdłuż granicy mongolskiej, zajęła Kiachtę. Doniesienie to zostało zadepeszowane przez Chińczyków z Majmaczu w pobliżu Kiachty przez Mongolię do Chin i jest dowodem przywrócenia telegraficznego połączenia między Transsyberyą i czesko-słowackim frontem nad Wołgą.

Amsterdam, 4. września. BK. Według »Allgemeen Handelsblad« dowiaduje się »Daily Mail« z Charbinu, że straż przednia wojsk czesko-słowackich z Udinska, w odległości 60 mil na wschód od jeziora bajkalskiego, połączyła się z wojskami Semenowa nad rzeką Onon. Główny dowódca Czecho-Słowaków Diderich uzyskał już połączenie telegraficzne z wojskami czesko-słowackiemi po drugiej stronie jeziora bajkalskiego Od Penzy nad Wołgą aż do Władywostoku stoją wszędzie wojska sprzymierzeńców.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 4. września. Urzędowo donoszą:

W północnej części przełęczy Tonale nasze oddziały górskie wydarły nieprzyjacielowi w niespodzianym ataku Ponte San Mateo (3692 m), Monte Mantello (3636 m) i szczyt lodowca 3502. Czyn ten w wiecznym śniegu i lodzie wystawia dzielności bojowej ataków dorosłych do najtrudniejszych warunków alpejskich szczególne świadectwo.

W Siedmiu Gminach żywsza czynność wywiadowcza.

Zresztą nic ważnego.

Szef sztabu generalnego

Berlin, 4. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. v. Böhna:

Z obu stron Lys przebił się nieprzyjaciel wśród ciągłych walk z naszemi wojskami przedniemi aż do linii Vulverghen-Nieppe-Mac Saint Mont-Laventie Richebourg. Nasze mieszane oddziały szkodziły mu skutecznie w tych małych walkach i zabrały mu w uderzeniu i ataku jeńców.

Na froncie bojowym między Scarpą i Sommą przebiegł dzień spokojnie. W ostatniej nocy wycofaliśmy nasze wojska na linię Aleux-Moeuvres-Manancourt. Ruch ten, przygotowany już od kilku dni, został przeprowadzony planowo i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel ruszył z wahaniem dopiero popołudniu. Na froncie między Maislcins i Peronne nie powtórzył nieprzyjaciel wczoraj swoich ataków.

Z obu stron Noyon prowadzili Francuzi silniejsze ataki, zwrócone szczególnie na płaskowyż między Campagne i Bussy. Nieprzyjaciel, który tutaj czterokrotnie, rano i popołudniu, uderzał szturmem bezowocnie na 231. dywizyę piechoty, został podobnie jak i w innych odcinkach ataku, bez wyjątku odparty.

W zagłębieniu Ailetty potyczki wywiadowcze. Natarcia nieprzyjacielskie na Coucy le Chateau, rozbiły się.

Między Ailettą i Aisną ruszyli Francuzi wraz z Amerykanami i Włochami po najsilniejszem działaniu ognia, do nowych ataków.

Zostały one wielokrotnie po zaciętej walce wręcz odparte.

Wczoraj zestrzeliliśmy 22 nieprzyjacielskie samoloty i 7 balonów na uwięzi. Por. Rumev odniósł 30. zwycięstwo w powietrzu.

Front armii niemieckiego następcy tronu [illegible]

Na południe od Rinont przyprowadziliśmy z pomyślnego natarcia we francuskie rowy jeńców i karabiny maszynowe.

Pierwszy general-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Trocki prezydentem naczelnej rady wojennej.

Moskwa, 3. września. BK. Ratyfikowanie traktatów dodatkowych do brzeskiego traktatu pokojowego przez komisyę wykonawczą nastąpiło wczoraj wieczorem jednomyślnie przy dwóch wstrzymaniach się od głosowania. Obecnych było 150 do 200 osób. Po ratyfikowaniu traktatu złożył Trocki sprawozdanie o sytuacyi na froncie, które uważa na ogół za pomyślne. Trocki został mianowany prezydentem naczelnej rady wojennej, przywódca Łotyszów Wazetes naczelnym komendantem na wszystkich frontach.

Bolszewicy grożą zamachami na dyplomatów koalicyi.

Frankfurt, 4. września. Tel. wł. A. Paquet, spec. korespondent „Frft. Ztg." w Moskwie donosi swemu pismu dalsze szczegóły o zamachu na Lenina: Wiadomem jest, że sprawczyni zamachu liczy lat 35 i należy do sfer inteligencyi. Według jeszcze nie potwierdzonej wersyi rozchodzi się tu wyjaśnienie o akt zemsty wdowy po oficerze skazanym na śmierć przez rząd bolszewicki. Natomiast półoficyalnie podkreśla się z naciskiem charakter polityczny zamachu. Sprawczyni sama przyznaje się do udziału w partyi prawicy soc.-rew. i oświadcza, że jest towarzyszką Czernowa, b. przewodniczącego konstytuanty. Jej wspólniczka, która zatrzymała Lenina przy opuszczeniu fabryki, została także zraniona wystrzałem z rewolweru i znajduje się pod opieką lekarską. Sprawczyni zamachu stanie, jak słychać, przed sądem publicznym, złożonym z robotników.

W kołach Sowjetów wskazują na Sawinkowa jako na organizatora zamachu. Członek rządu Sowjetów oświadczył korespondentowi, że istnieje zamiar zawiadomienia byłych sprzymierzeńców, że na wypadek dalszych zamachów odpowie się zamachami na mężów stanu koalicyi we własnym kraju.

Stan zdrowia Lenina.

Moskwa, 4. września. BK. Stan Lenina jest zadowalający. Jednak komplikacye choroby nie są jeszcze wykluczone.

Radek na liście proskrybowanych.

Sztockholm, 4. września. Tel. wł. Jak donoszą z Moskwy jest komisaryat sprawiedliwości w posiadaniu listy z nazwiskami tych wszystkich komisarzy ludowych, którzy po kolei mają być zamordowani. Pierwszą ofiarą byłby Radek. W ogóle jest 28 znanych przywódców bolszewickich wymienionych.

W obronie bolszewików.

Sztokholm, 4. września. Tel. wł. Pancerny krążownik „Aurora" wpłynął na Newę w towarzystwie kilku łodzi torpedowych i stoi na kotwicy przed Petersburgiem. Okręty mają swe działa skierowane na miasto, aby na wypadek wybuchu ruchu przeciwrewolucyjnego mogły zaatakować.

Komunikat japoński.

Tokjo, 28. sierpnia. Reuter. Urzędowo donoszą: Japończycy obsadzili Szymanówkę i rozpoczęli ściągać nieprzyjaciela z wojskami koalicyjnemi. W utarczkach od 25. do 28. sierpnia zginęło 2 oficerów i 50 żołnierzy, a 7 oficerów i 129 żołnierzy odniosło rany. Straty nieprzyjaciela są dwakroć tak wielkie. Zdobyto 2 wozy pancerne, jakoteż karabiny i amunicyę. Wojska Semenowa obsadziły Halonole.

Zamordowanie carowej?

Genewa, 4. września. Tel. wł. Temps donosi, że wdowa i córka Mikołaja Romanowa zostały zamordowane. Doniesienie to nie zostało potwierdzone.

Skoropadski w Berlinie.

Berlin, 4. września. BK. Dzisiaj wieczorem przybył tutaj specyalnym pociągiem z Kijowa hetman ukraiński Skoropadski. Odwiedzi on cesarza Wilhelma w pałacu Wilhelmshöhe i pozostanie w Niemczech kilka dni

Z DNIA.

— Niemiecki następca tronu o wojnie i pokoju. Wobec przedstawicieli prasy austryackiej powiedział niemiecki następca tronu w swojej głównej kwaterze: »Jestem przekonany, że Anglia byłaby rozpoczęła wojnę, gdybyśmy nawet nie byli wmaszerowali do Belgii. Wojna obecna jest i była w moich oczach niczem innem jak wojną obronną. Nie sądzę, że jest pożądanem zniszczyć nieprzyjaciół, bo na tym świecie jest miejsca dość dla wszystkich narodów. Co prawda musi też być miejsce dla Niemiec i ich sprzymierzeńców. Anglia rozpoczęła wojnę z przyczyn gospodarczych. O demokracyę i wolność w rzeczywistości się nie rozchodzi. Skoro nasi przeciwnicy twierdzą, że ja podżegałem do wojny, jest to świadomem kłamstwem. Zawsze co prawda, byłem zwolennikiem silnych zbrojeń, gdyż poznałem, że pewnego dnia będziemy się musieli obronić przed całym światem. — Zresztą jest nasza obecna sytuacya pewną. Jużeśmy przeżyli o wiele cięższe zawikłania. Niemcy i ich sprzymierzeńcy muszą tak długo prowadzić wojnę, aż przeciwnicy dojdą do przekonania, że jesteśmy niepokonalni i że nie opłaca się wojnę dalej prowadzić. — Naszymi najpoważniejszymi przeciwnikami są z punktu widzenia czysto wojskowego Francuzi. Mają dzielne kierownictwo. Marszałek Joffre był genialnym generałem a i Foch jest znakomitym wodzem. Anglicy są wytrwałymi i dobrymi żołnierzami, ale ich wyższe kierownictwo zupełnie nie dopisało. Amerykanów nigdy nie uważałem za Quantité negligeable (czynnik godny lekceważenia) a ich obecność na zachodnim froncie daje się wyraźnie odczuć. Ale pokonać nas nie mogą, choćby więcej ich nawet przyszło. Z wojsk austryacko-węgierskich poznałem przy moich armiach tylko artylerzystów; znakomicie się popisali.

— Głos węgierski przeciw austro-polskiemu rozwiązaniu. Znany parlamentarzysta węgierski bar. Madarassy-Beck zamieszcza w »Tözsdei Kurir« studyum o kwestyi polskiej, które zasługuje na baczną uwagę, jako że wyróżnia się od głosów innych polityków węgierskich. Autor sądzi, że momenty uczuciowe, powoływane się na węzły historyczne łączące naród węgierski z polskim, jest nie na miejscu. Z punktu widzenia węgierskiego musi się mieć poważne skrupuły odnośnie do austro-polskiego rozwiązania. Trzy są możliwe sposoby unii personalnej z Austryą: 1. utworzenie związku trzech państw. To byłoby końcem dualizmu monarchii. 2. Unia personalna z obecną monarchią austryacko-węgierską. W takim wypadku byłyby Węgry połową połowy monarchii. 3. Zmniejszona Austrya wchodzi w ścisły związek z Polską a Węgry powiększone o Bośnię i Dalmacyę łączą się z tą monarchią austryacko-polską. To t. zw. »subdualistyczne« rozwiązanie jest dla Węgrów jedynem, o którem by można mówić. Ale i wtedy obawia się bar. Madarassy zmniejszenia się wpływu Węgier z ludnością 20-milionową wobec monarchii austropolskiej z ludnością blisko 40 milionową. Nie ulega wątpliwości — twierdzi autor — że kierownictwo wewnętrznej polityki stałoby pod znacznym wpływem polskim.

— Przyłączenie Krymu do Ukrainy? Wiedeń. Ukr. biuro prasowe donosi na podstawie informacyi od miarodajnej osoby, która przybyła do Berlina, że podczas ostatnich narad z prezesem ministrów Łysogubem w Berlinie uchwalono półwysep krymski ostatecznie przyłączyć do Ukrainy.

— Rokowania rosyjsko-ukraińskie. Lwów. Według doniesień »Dziennika Kijowskiego« stanęły rosyjsko-ukraińskie rokowania pokojowe na martwym punkcie, ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia w sprawie granic rosyjsko-rumuńskich. Idzie tu głównie o obszary węglowe, jak gubernia jekaterynosławska, taganrogska i obszary nad Donem, z których nie chcą zrezygnować ani Rosya, ani Ukraina. Stworzono specyalną komisyę etnograficzną, której obrady, po dziewięciu posiedzeniach, nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów. W prasie kijowskiej toczy się obecnie dyskusya między przewodniczącym ukraińskiej delegacyi Szeluchinem, a przewodniczącym rosyjskiej misyi pokojowej Rakowskim, na temat obustronnych żądań. Jak zaś donosi kijowski »Przegląd polski« ma rząd bolszewików odwołać Rakowskiego z jego stanowiska i wydelegować kogo innego, dla prowadzenia dalszych rokowań pokojowych.

Program odbudowy żydostwa galicyjskiego.

III*)

Jedną z pierwszych czynności Biura Odbudowy będzie dokładna rejestracya strat w dobytku żydowskim. Wiemy, iż całe gminy żydowskie znikły prawie z powierzchni ziemi. Przypominam sobie szczególy przemarszu przez Kossów. Całe ulice żydowskie były zdemolowane, podczas gdy przytykające domy nieżydowskie pozostały prawie nietknięte. Tosamo zjawisko występuje w każdym mieście. Tymczasem odbudowa postępuje w zupełnie odmiennym kierunku i to dodajmy, głównie dzięki naszej nieudolności. W ostatnich czasach została bowiem kompetencya Centrali Odbudowy Galicyi znacznie rozszerzoną, a kto korzysta ze subwencyi i pożyczek udzielonych przez C. O. G. in natura i w gotówce, jakoteż z pomocy Wojennego Zakładu kredytowego, ma możność odbudowy realności przed rozstrzygnięciem ciągle jeszcze w biurkach biurokratów pokutującej kwestyi odszkodowania wojennego. Żydzi zaś z tych dobrodziejstw tylko mało mogą ciągnąć korzyści, albowiem formalności wymagane dla podań i kwestya dołączenia dobrze wykonanych szkiców budowli przedstawiają dla prowincyonalnego Żyda przeszkody nie do przezwyciężenia. Żydowskie Biuro Odbudowy pośredniczyć będzie u dotyczących władz i ułatwi obcowanie z niemi a zarazem zainicyuje akcyę budowlaną na szerszą skalę, o ile tylko, rozumie się, brak robotników nie stanie na przeszkodzie naszym usiłowaniom.

Mówiąc o braku robotnika, niepodobna pominąć i innej kwestyi. Oto zdarzyć się może, iż pomimo braku rąk ludzkich, który tak nieszczęśliwie odbija się na toku akcyi odbudowy, robotnik i rzemieślnik żydowski, pozostaną mimoto bez pracy. Stać się to może nie z winy C. O. G., która ma własny interes w tem, by obecnie przy przyjmowaniu robotnika nie zaglądano do rodowodu, ale znowu dzięki zupełnej dezorganizacyi naszego życia ekonomicznego. W chwili, gdy całe życie ekonomiczne się centralizuje, gubi się jednostka idąca luzem. Dokładna rejestracya produktywnych sił żydowskich, mogących współdziałać przy odbudowie i zorganizowaniu ich, przyniesie pożytek ludności żydowskiej i krajowi. Tosamo odnosi się do handlu scentralizowanego materyałami budulcowymi.

System budowy domów żydowskich musi również uledz zmianie. Ghetto żydowskie należy przekształcić na nowoczesne dzielnice zamieszkane przez Żydów. Ciasne, brudne, kręte i bezplanowe uliczki; ciemne i wilgotne pomieszkania nie powinny nadal szpecić i koszlawić dzielnic żydowskich przynajmniej tam, gdzie zboczenie od uprzednich planów, nie wymaga zbyt wielkich ofiar w kosztach budowli. C. O. G. zwraca na te rzeczy baczną uwagę i grozi zawieszeniem subwencyi na wypadek niezastosowania się do jej szematu budowy, ale w takich razach nie pomagają żadne ustawy budowlane, ani nakazy narzucone z góry, tylko oświata i interwencya osobista potrafi zainicyować zbawienną reformę.

Mieszkanie jest tem dla duchowej atmosfery rodziny, czem ciało dla duszy. Kto chce reformować człowieka żydowskiego, zacząć musi od reform domu, jego czterech ścian i urządzenia. Jest to prawda ogólnie znana, a kto wie, czem jest dom dla ludu naszego, u którego życie rodzinne tak piękne święci tryumfy, zrozumie, jak ważne jest rzeczą zwrócenie na te stronę bacznej uwagi.

Jasne, słoneczne i suche pomieszkanie urządzone pojedynczo i ze smakiem, odpowiadające wymogom hygieny, da nam Żyda jutra, typ Żyda, o jakim marzymy i jakiego chcemy kultywować a przedewszystkiem Żyda zdrowego. Zdrowie zaś to najcenniejszy materyał gospodarczy, najważniejszy czynnik wytwórczy. Wydatność pracy rośnie w stosunku progresywnym do sił producenta, a naszem głównem zadaniem jest właśnie pielęgnowanie wydatności energii społecznej.

Stoimy w przededniu nowej ery na każdem polu. Stara era przeżyła się i zniszczyła za sobą większość starych wartości, także gospodarczych. Dziś mamy nowego rodzaju tabula rasa, a rylec obecnej epoki kreślący nowe wartości, drży w ręku, gdyż przyszłość dyktuje.

Budujmy tak, byśmy nie potrzebowali się wstydzić przed przyszłością, pod którą kładziemy dzisiaj podwaliny.

Jote.

Dalsze artykuły nastąpią.

*) Zob. Nr. 55 i 57 »Now. Dz.« z 1. i 3. bm.

List z Jarosławia.

Koniec sierpnia.

(50 kilogramów zboża na głowę po cenach maksymalnych dla rodzin urzędniczych. — Brak chleba i kartofli w najżyźniejszych powiatach środkowej Galicyi. — Żołnierze bez zajęcia w lagrze a wzrośnięte zboże i gnijące kartofle w polu. — Martwota i zanik w życiu publicznem a ruch ożywczy w towarzystwach prywatnych. — Bezpieczeństwo publiczne a uchwała Rady. — Wywóz słoniny, sadła, masła i wieprzowiny przez kupców żydowskich. — Zmartwychwstanie towarzystwa kupieckiego.)

Radosna wieść gruchnęła w naszem grodzie. Powiatowy komitet obywatelski w porozumieniu z urzędem gospodarczym uchwalił za inicyatywą burmistrza miasta i marszałka powiatu dostarczyć rodzinom urzędniczym tak państwowym jak i autonomicznym po 50 kg zboża i po korcu kartofli na głowę po cenach maksymalnych, aby je uchronić od głodu zagrażającego i wyzysku ze strony lichwiarzy chłopskich i kupieckich. Czyn ten, choć na razie istnieje dopiero na papierze, godny publicznego uznania i naśladowania.

Jarosław i Przeworsk należą do najżyźniejszych i najlepiej zagospodarowanych powiatów środkowej Galicyi, a z wyjątkiem okolic zniszczonych falami boju, stoczonego nad Sanem, mamy świetne urodzaje zwłaszcza w bardzo licznych gospodarstwach mniejszej własności tak tamtego jak i tego roku. Mimo to brak chleba i kartofli w chacie małomieszczanina, zarobnika i urzędnika. Łatwiej o rajonowany cukier, naftę i mydło a nawet i mięso na bony lub bez, niż o chleb lub kartofle, a przyczyną tego brak robotnika polnego. Chłopstwo mające dużo pieniędzy papierowych w domu z rozmaitych fasunków i zasiłków, płaciło robotnika polnego po 15 do 20 kor. z wiktem i zebrało wczas wszystkie plony z pola przed deszczem. Ma więc dobre i suche ziarno i to podostatkiem w domu i każe sobie za nie płacić po 400 do 600 kor. Folwarki, które liczyły na jeńców i pomoc wojskową, nie chcąc czy nie mogąc płacić cen chłopskich, zostały ze zbożem w polu, które im gnije i zrasta z powodu deszczów. Tymczasem włóczą się po mieście i powiecie mnóstwo narodu chłopskiego w obdartych mundurach, którego użycie w polu uszczęśliwiłoby naród miejski, łaknący chleba i kartofli.

Tutejsze koła oficyalnego żydostwa, którego reprezentantem ma być kahał, nie dają żadnego znaku życia, snać zanikły u nich popędy i chęci odbudowy gminy żydowskiej, której tu grozi niemal zupełna zagłada. Od śmierci rabina Waldberga, t. j. od roku 1905, niema miasto rabina wcale, ubiegłego roku zmarł i podrabin, przed kilku miesiącami zmarł i sekretarz kahału, który był jednocześnie nauczycielem religii mojżeszowej dla szkoły wydziałowej żeńskiej i gimnazyum. Braki i luki stąd powstałe dotychczas nie zostały usunięte ani nie uzupełnione ku ogólnemu zgorszeniu tutejszego społeczeństwa żydowskiego i z wielką szkodą dla młodzieży, bo i drugi nauczyciel religii żydowskiej szkoły wydziałowej męskiej od początku wojny pełni służbę wojskową jako oficer. Starszy kantor bóżnicy służy przy 90. p. p., a podkantor jest na włoskim froncie. Cała czynność kahału ogranicza się do egzekwowania zaległych podatków domestykalnych i inkasowania należytości za rzeź rytualną i pogrzeby rytualne. Smutne ale prawdziwe.

Za to w towarzystwach żydowskich nieoficyalnych, t. j. prywatnych, życie wartkim toczy się prądem. Począwszy od towarzystwa »Jad Charucim«, najliczniejszego dziś i najruchliwszego centrum życia tutejszego żydostwa, które stworzyło w roku 1916 konsum żydowski, dało przytułek odrodzonej szkole hebrajskiej, przytuliło do swego łona na bruk wyrzuconą bezdomną młodzież »Thalmud Thory«, wskrzesiło kasę »Iki«, odnowiło mianjan, odrestaurowało »Salę«, umieściło u siebie szomrów i bibliotekę żydowską a ostatnimi czasy krząta się około założenia u siebie »biura pośrednictwa pracy«, — a skończywszy na otwarciu żydowskiego domu sierot i żydowskiej kuchni wojskowej, — wszędzie wre i kipi, budzi się i rusza, rośnie, wzmaga się i potężnieje ruch i duch żydowski. Młodzież cywilno-wojskowa założyła publiczną bibliotekę żydowską, cieszącą się mimo szczupłego lokalu dużą frekwencyą, akad. związek »Świt« urządził wieczór literacki ku czci Szaloma Alejchema, a szomrzy urządzili wycieczkę i wieczornicę w sali »Jad Charucim«. Wszędzie publiczność jawiła się licznie i ofiarnie w odświętnych strojach i odchodziła na duchu i sercu pokrzepiona.

Towarzystwo kupieckie, założone jeszcze przed wojną ale śpiące snem błogosławionych, odżyło, odbyło walne zgromadzenie, wybrało nowy wydział, poświęciło nowy lokal i rozpoczyna nowe życie przy współudziale młodych świeżych sił oraz przy pomocy ustanowionego stałego syndyka p. dra Buchheima.

Nowem a wcale niepożądanem zjawiskiem w życiu żydowskiego kupiectwa, chyba nie tylko tutejszego, ma być zakupno na wywóz słoniny, sadła, masła i wieprzowiny i innych artykułów żywności dla grosistów i fabrykantów stołecznych, którzy uzależniają od tego dostarczenie im potrzebnych towarów, może to tylko sporadyczne wypadki i zjawisko wyjątkowe, ale w każdym razie znamienne.

Bezpieczeństwo publiczne u nas jak i gdzieindziej szwankuje. Zamordowano przed kilka miesiącami na Przedmieściu w piątek o północy Żyda w celach rabunkowych a znaleziono względnie zrabowano 40 kor., napadnięto i obito w nocy w rynku kupca żydowskiego wracającego z paczką towarów z kolei, okradziono z całej bielizny łaźnię rytualną i wybito szyby we wszystkich piekarniach żydowskich, a Rada miejska nie śpieszy się z nominacyą choćby jednego urzędnika policyjnego w miejsce zmarłych dwóch i zwleka z reaktywowaniem policyi miejskiej. Szkoda, bo może być za późno i przyjść do zajść katastrofalnych.

KRONIKA.

Kraków, 5. września.

— Wydział prasowy biura prezydyalnego polskiej Rady ministrów prosi o umieszczenie nast. komunikatu:

Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do organizowania specyalnego Biura Odbudowy, którego celem będzie niesienie fachowo-technicznej pomocy ludności przy odbudowie zniszczonych wsi i miast, zgodnie z wymaganiami techniki budowlanej i rodzimych form architektonicznych. Dla obsadzenia poszczególnych stanowisk, Wydział budownictwa i Odbudowy poszukuje odpowiednio wykwalifikowanych pracowników a mianowicie:

1. Inżyniera specyalisty w dziedzinie produkcyi wyrobów cementowych (dachówek, pustaków, kręgów, lekkich ustroi żelazo-betonowych).

2. Inżyniera lub Architekta do działu sytuacyjno-regulacyjnego.

3. Inżyniera-miernika, znającego się na rozplanowaniu inwestycyi miejskich, regulacyi rzek, odprowadzaniu wód.

4. Geometry-specyalisty do pomiarów miast.

5. Ceramika, obeznanego z drobnym przemysłem cegiarskim.

6. Dwóch instruktorów cegiarskich gruntownie obeznanych z wyrobem cegły.

7. Instruktora cegiarskiego gruntownie obeznanego z wyrobem dachówki.

8. Dwóch instruktorów do wyrobów cementowych: dachówek, pustaków, kręgów, lekkich ustrojów żelazo-betonowych.

9. Dwóch instruktorów gruntownie obeznajomionych z pracą współdzielczą, organizowaniem i prowadzeniem kooperatyw, oraz Stowarzyszeń Budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyi udziela Wydział Budownictwa i Odbudowy przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 69, od godz. 10-ej do 1-ej.

— Zasiłki na odbudowę przemysłu. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Rollego posiedzenie powiatowej Rady Inspektoratu zasiłkowego na którem załatwiono szereg podań przemysłowców i kupców o zasiłki na odbudowę ich przedsiębiorstw. Po tem posiedzeniu rozpatrywała Rada prośby kupców o wynagrodzenie szkód, wyrządzonych podczas rozruchów i uchwaliła przedstawić wnioski o przyznanie odszkodowań.

— Przedłużenie terminu zamawiania chleba. Niektóre biura okręgowe magistratu nie zdołały rozdać na czas legitymacyi do poboru chleba, przeto przedłuża się termin do zgłaszania się z zamówieniami poboru chleba u piekarzy do środy, t. j. 4. b. m. włącznie. Od czwartku osoby, które zamówień jeszcze nie uskuteczniły, będą z urzędu przydzielone do właściwych piekarń.

— Zmniejszenie przydziału nafty. Dnia 1. września podjęte będzie na nowo wydawanie nafty dla szerszych grup ludności. Władze mają wydawać naftę tylko tym gospodarstwom domowym, które są zdane na oświetlanie swych mieszkań tylko naftą. — Rozporządza się teraz mniejszemi ilościami nafty, niż zeszłego roku. — Ponieważ zaś zapotrzebowanie wojska pozostaje nadal znaczne, przeto, jak się zdaje, przydziały nafty będą tego roku mniejsze.

— Przemycanie zboża do Prus. Onegdaj skonfiskowały organa policyi 4 i pół cetnara metrycznego żyta na galarze, który miał odwieźć zboże to do Oświęcimia, a stamtąd do Prus. Przemycanie galicyjskiego zboża tą drogą odbywa się już od dłuższego czasu i to na wielką skalę.

— Lichwa chlebem. Na policyę przyniesiono chleb, który właścicielka sklepu korzennego przy ul. Krupniczej 32, N. Brobletzawa, sprzedała pani P. S. za 20 kor. Chleb ważył 1.80 kg., a pochodził ze sklepu miejskiego, gdzie zapłacono zań około 3 koron.

— Skóra dla rymarzy. Izba handl. i przem. w Krakowie wydała w dniu wczorajszym stowarzyszeniu przemysłowemu rymarzy i siodlarzy w Krakowie do rąk przełożonego Stowarzyszenia p. Piotra Paralińskiego 207.10 kg. skóry rymarskiej. Skóra przeznaczona jest do rozdziału między uprawnionych majstrów rymarskich, pracujących w Krakowie i Podgórzu. Po odbiór skóry winni majstrowie zgłosić się wprost do przełożonego Stowarzyszenia p. Paralińskiego.

— Zamknięcie fabryk bryndzy. Przed kilku dniami zamknęła ekspozytura policyi w Podgórzu fabryki bryndzy H. Rakowca i B. Neisa w młynach Barucha, oraz Chaima Grossa przy ulicy Krakowskiej. Przyczyną zamknięcia było fałszowanie bryndzy.

— Lichwa kawiarń krakowskich. Do prokuratoryi państwa w Krakowie wpłynęło oskarżenie na właścicieli kawiarń krakowskich, którzy nie stosują się do cen ustanowionych przez magistrat, względnie ustanawiają zupełnie samowolnie wygórowane ceny za ciastka i napoje. Prokuratorya państwa oddała akta w tej sprawie dyrekcyi policyi do dochodzeń.

— Zgromadzenie delegatów uzupełniających szkół przemysłowych i handlowych w Galicyi. Komitet wybrany na zgromadzeniu nauczycieli krakowskich uzupełniających szkół przemysłowych i handl. prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu:

Zapraszamy delegatów wszystkich szkół tej kategoryi w kraju istniejących na zebranie, które odbędzie się dnia 9 września 1918 (poniedziałek) o godzinie 10-tej przed południem w Krakowie w lokalu Związku polskiego nauczycielstwa ludowego Rynek 29. II.

Przedmiotem narad będą sprawy interesujące nauczycieli, pracujących w szkołach przemysłowych uzupełniających, dlatego też prosimy wszystkie grona nauczy-

cielskie o niezawodne wysłanie delegatów. Delegaci wykazać się winni pisemnem upoważnieniem do przemawiania i głosowania w imieniu całego grona nauczycielskiego. Równocześnie wysyłamy pisemne zaproszenie, gdyby jednak, które z gron zaproszenia na czas nie otrzymało, należy mimo to wysłać delegata na podstawie niniejszego zaproszenia.

— **Zarząd żydowskiej szkoły ludowej** w Krakowie komunikuje nam: Doszło do naszej wiadomości, że niektórzy rodzice nie wpisali swych dzieci do naszej szkoły ze względu na opłatę szkolną, którą musieliśmy nieco podwyższyć, by uzyskać pokrycie dla znacznie zwiększonych wydatków. — Zaznaczamy przeto, że mniej zamożnym — jak co roku — i teraz chętnie udzielamy odpowiednich zniżek, uważamy bowiem za swój obowiązek nie odmawiać przyjęcia żadnemu niezamożnemu dziecku w granicach możliwości, zastrzegając i broniąc się tylko przeciw nadużyciom. — Dodatkowo przyjmuje się wpisy do Żyd. szkoły ludowej codziennie od godz. 3—4 popol. przy ul. św. Gertrudy.

— **Strajk mundantek.** Strajk mundantek trwa dalej. Na ostatniem zebraniu mundantek uchwalono, by Związek urzędników i urzędniczek pryw. upoważnił mundantki do podjęcia pracy w tych kancelaryach adwokackich, które uznały ich postulaty. Liczba adwokatów, którzy zgodzili się na postawione warunki wynosi około 30. Związek urzędników przeprowadza w dalszym ciągu pertraktacye i w miarę uzyskanych deklaracyi od poszczególnych adwokatów zezwala na podjęcie pracy.

— **Nowy bank w Krakowie.** »Gazeta Lwowska« donosi, że galicyjski ziemski Bank kredytowy dnia 1. września br. otwiera dwie filie: jedną w Krakowie przy placu Maryackim l. 9, drugą w Lublinie. Kierownictwo filii w Krakowie objął adwokat dr. Emil Schmidt. Do firmowania filii upoważnieni są, obok kierownika, zastępca jego Benedykt Wyszyński i członkowie komitetu cenzorów pp.: Jerzy Piwocki i Władysław Kucharski.

— **Krakowscy konduktorzy kolejowi** tracą czas i energię na wybryki antysemickie, zamiast sprężyście pełnić służbę. Nic lepiej zachowują się też urzędnicy na dworcu, do których obrażeni i poszkodowani podróżni udają się z »apelacyą«. I tak ostatnio pewien urzędnik 10-tej rangi odpowiada zainterpelowany: »wynoś się pan«. Zaiste dziwne poczucie sprawiedliwości i dziwny sposób rozumienia obowiązków służbowych!! Dotychczas dyrekcya kolejowa nie wglądnęła w te sprawy.

— **Brak blankietów paszportowych na policyi.** Z wielu stron dochodzą nas zażalenia, że wśród wielu innych warunków wojennych utrudniających lokomocyę nie małą rolę gra i ta okoliczność, że na policyi niema zupełnie blankietów paszportowych, których od dłuższego czasu namiestnictwo nie nadsyła. Byłby najwyższy czas, żeby instytucye publiczne rugowały przynajmniej te niedogodności, które się usunąć dadzą!

— **Operetka w teatrze im. Słowackiego.** We czwartek 5 bm. rozpoczęły się w teatrze im. Słowackiego gościnne przedstawienia naszej operetki. Obecnie odbędzie się 6 przedstawień do niedzieli 8. bm. włącznie, a rozpoczyna je tak żywo zawsze przyjmowana **Róża Stambułu, L. Falla**, w której da się poznać publiczności krakowskiej świeżo pozyskana primadonna operetki p. Loda Rogińska. W piątek 6. bm. »Księżniczka Czardasza« zaś w sobotę i niedzielę dwa przedstawienia.

— **O budowie nowego budynku teatralnego w Krakowie.** »Goniec krak.« donosi: Zawiązało się w Krakowie konsorcyum, rozporządzające wielkimi kapitałami, które ma w najbliższym czasie zamiar budowy nowego gmachu teatralnego, przeznaczonego na przedstawienia operowe. Może więc nareszcie Kraków, staraniem prywatnych osób, zyska w krótkim czasie nowy przybytek sztuki, tak u nas niezbędny. Nadto inne konsorcyum rozpoczyna budowę gmachu na kinoteatr i teatr rozmaitości.

— **Z pogotowia ratunkowego.** Na pogotowie przywieziono 16-letniego Stanisława Pasternaka, z Przegorzał, który postrzelony został przez kolegów śrótem podczas pilnowania pola.

— **Gospodynie przyjmujące służące** powinny uważać, czy wstępujące do służby dziewczęta mają papiery i książki służbowe w porządku. Często się bowiem zdarza legitymowanie się obcemi książkami a zachowywanie właściwego nazwiska, znanego władzy ze złodziejskich występów. — Incognito. W ten sposób ukradła przyjęta świeżo do służby Kazimiera Jelonek p. A. S. garderobę i bieliznę wartości 7000 kor., poczem zbiegła. Policyi udało się ją wczoraj przytrzymać.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa pod przewodnictwem radcy sądu Dr. Radwańskiego przeciw 16-letniemu Janowi Dzień i 14-letniemu Janowi Chaburze obwinionym o kradzież 5000 koron Janowi Wesołowskiemu. Pierwszego bronił adwokat Dr. Friibling, drugiego adwokat Dr. Steinberg. Trybunał skazał młodocianych przestępców na 4 miesiące zwykłego aresztu z wliczeniem aresztu śledczego.

— **Kradzieże.** Podczas naprawiania pieca skradł 19-letni Bronisław Kapuściński w mieszkaniu przy ul. Studenckiej 25. garderobę i bieliznę wartości kilku tysięcy koron. Policya go wczoraj przytrzymała.

Helena Mikulińska, lat 12, skradła Celinie G. w tramwaju portmonetkę z zawartością 542 koron. Przytrzymana zaczęła uciekać i porzuciła portmonetkę. Mimo to zdołano ją aresztować.

Z kraju.

Dąbrowa, koło Tarnowa, 2. września. W Ćwikowie wsi niedaleko Dąbrowy zdarzył się w nocy z 30. na 31. sierpnia br. zgrozą przejmujący wypadek: Około godziny 1-ej po północy włamali się przez okno dwaj dotychczas niewyśledzeni sprawcy do karczmarza Chaima Randa i żądali od niego wydania pieniędzy, a gdy tenże im odmówił, twierdząc, że pieniędzy nie ma, jeden z bandytów zranił go ciężko bagnetem. Na krzyk ofiary wbiegła żona Randa oraz zięć niejaki Weiss, który chcąc podnieść z ziemi leżącego w kałuży krwi Randa, również został przebity bagnetem. Weiss walczy ze śmiercią. Również zranili bandyci żonę Randa, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Pierwszej pomocy rannym udzielił lekarz tutejszy Dr. Rappaport. Za sprawcami śledzi tutejsza żandarmerya. k.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 4. września. — B. K. — Na dzisiejszej giełdzie po miernym wczorajszym podniesieniu się kursów nastąpił spadek z powodu licznych sprzedaży odciążających. Główne efekty kulisowe spadły o 6 do 8 kor. W szrankach doznały tego samego losu papiery hutnicze, nafty, tkackie, budowlane i dumy, lecz linterca zatrzymał charakter spokojny. Żywy popyt ze czeskiemi wartościami bankowemi, które z powodu zakupów praskich podniosły o 10—30 kor. Także papiery bankowe krakowskie i poszczególne asekuracyjne utrzymały swe zwyżki kursowe. Rynek lokacyjny silny.

Budapeszt, 4. września. — B. K. — Dzisiejsza giełda odbywała się dalej pod wpływem rozporządzenia ministeryalnego o ograniczeniu zwyżki kapitałów towarzystw akcyjnych, choć w pierwszym rzędzie upadł kurs owych udziałów bankowych, na które był w zeszłym tygodniu większy popyt z powodu przewidywanej zwyżki kapitału. Z rynku bankowego przeniosło się słabe usposobienie później także na rynek kulisowy. Również akcye węglowe i żelaza podzieliły ten los. Spadki wynosiły 10—30 kor. Relatywnie odpornym okazał się rynek lokalny, gdzie panowało wprawdzie też słabe usposobienie, jednak podażowy materyał chętnie został przyjęty przy zniżce tylko 5—10 koron. W ostatniej godzinie osłabł rynek jeszcze intensywniej a giełda zakończyła się najniższym kursem dziennym.

Berlin, 4. września. — B. K. — Dziś jeszcze wyraźniej aniżeli wczoraj tendencya [illegible] W ostatnim czasie zbyt mocno angażujące się koła giełdowe usiłują odciążyć się. Okazuje się to szczególnie na rynku górniczym, amunicyjnym, żeglugi i farbiarń, gdzie wyszczególniane dotychczas papiery zaznały z wyjątkami spadku kursu, choć nie we wielkich rozmiarach. Nieco bardziej ucierpiały papiery badeńskie aniliny, metalowe nadreńskie i miedzi. Akcye harpeńskie, Mannesmann, Bergmann i niem. fabryki broni stały stosunkowo mocno. W ogólności ruch słaby, także w wolnym obrocie i na rynku kasowym wartości przemysłowych. Na rynku rent stan niezmieniony.

Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austeyacki nakład [illegible]« pod zarządem J. Stańca w [illegible]